

Przekonania

Vixen

Vixen:

Wciąż jestem przekonany, że ślę sygnały byś poczuł ten
Rap, zainfekowany szedł w stronę zmiany #Bisz Oer Kay.
Rap zarezerwowany jest dla odważnych, co nie boją się.
Strach jest jak złe przyprawy do tej potrawy, którą życie jest.
Jestem przekonany, że mogę zmienić ten rap na lepsze,
Bo mój tlen to plany i trening u mnie to jak powietrze.
Wiem, że tylko ode mnie będzie zależeć moje szczęście.
Wiem też, że nie pójdę bezbłędnie, ale podnoszę poprzeczkę.
Są tu ludzie, którzy żyją, żeby popełniać błędy.
Jestem jednym na milion - błędy skupisko wiedzy.
Wierzę, że mamy wszystko by spełnić swe potrzeby,
Choć to jak kiedyś mówić Wikingom, że zdobędziemy Księżyc.
Mam przekonanie, że jak chcę bardzo mogę góry ruszyć.
Ty masz przekonanie - życie to bagno, siedzisz w nim po uszy.
Też wyruszyłem stamtąd, więc znam to, ziom, od kuchni,
Tylko wytrwałość może wyprowadzić nas z tej dżungli

Ref.:

Jestem przekonany, że możemy wszystko i idę za tą myślą
Choć nie mam nic prawie
Odpowiadam za swoją rzeczywistość która zmienia się
Pod perspektywą z której patrzę. (2x)

Bisz:

Jestem jak pierdolony żuk obrócony na plecy,
Muszę na nogi stanąć jakoś zanim mój czas zleci
Z góry na mnie jak but Boga, gdzie mój vibe się podział.
Czuję się staro kiedyś Hulk, dzisiaj Hulk Hogan.
Być może to mój czas, by zejść ze sceny,
Bo jadę na wstecznym od lat na drodze po PLNy.
Kto mnie przekona, że to ja kuję swój los, póki
Co tu co noc to nie on kończy wciąż skutę.
Muszę się rozbujać nie wiem jak, ale to może nie może się skończyć, tak mam
Tyle do zrobienia w labiryncie tej rap gry jestem głodny #Pac-Man
Lecz jestem żukiem na grzbiecie i walka
Moich nóg o powrót na ziemię to raczej kankan
Kręcę się w kółko na ślepo jak oberwana głowa ludzika Lego
Bez przekonania że będzie coś z tego bo w portfelu zimno studzi każdego
Wszystko bez sensu ... Kurwa nie mam szczęścia
Nie przekonasz mnie że (yhh) Biszu wstawaj, przestań stękać!

Ref.:

Jestem przekonany, że możemy wszystko i idę za tą myślą
Choć nie mam nic prawie
Odpowiadam za swoją rzeczywistość która zmienia się
Pod perspektywą z której patrzę. (2x)

Vixen:

Czuję się tu tak jakbym kokę tu brał,
Czuję ten haj i wchodzę na majk.
Choć nie wciągałem nigdy nosem tu brat,

Ale i tak przenoszę, man, góry,
Bo znam cel i siłę słowa z góry
Który mi mówi miej cel, a cel to droga
Wierzę, że moja pasja jak hel poniesie w stronę Boga
Balon, który kiedyś pięknie gdzieś tam w przestworzach,
Uwolni energię w nim gromadzoną przez wieki.
A ta energia spadnie na ludzi jak konfetti
Moje wcielenia od zera do teraz, ziom, wierz mi
Wiedza jak pył gwiazdny zleci na glob ziemski
Plewić te kompleksy by zbierać plon większy,
Użyźnić ład i odebrać z rąk przestępcy.
Pośród rąk we krwi budować dom bez nich,
Bo żadne zło nie może wziąć nam tej chęci.

Ref.:

Jestem przekonany, że możemy wszystko i idę za tą myślą
Choć nie mam nic prawie
Odpowiadam za swoją rzeczywistość która zmienia się
Pod perspektywą z której patrzę. (2x)